



## OD WYDAWCY

Dzieje nawet niewielkich miejscowości obfitują w epizody ciekawe i znaczące. Zwykle jednak brak o tych wydarzeniach wzmianek w wielkich syntezach historycznych. W ten sposób społecznemu oglądowi umyka ważny fragment narodowych doświadczeń. Wydawnictwa regionalne próbują zaradzić tej sytuacji. Mamy nadzieję, że również kolejny numer „Rocznika Gostyńskiego” potwierdzi tę obserwację. Wszystkie bowiem zamieszczone w tomie artykuły dotyczą, jak się zdaje, spraw ważnych. Mimo to wcześniej nie były one przedmiotem specjalnych dociekań. Ich przybliżenie wymagało zatem rozległych kwerend archiwalno-bibliotecznych lub wytrwałych poszukiwań świadków.

Z pewnością w niniejszym numerze „Rocznika” wyjątkowymi walorami odkrywczymi odznacza się artykuł dr. Łukasza Puśleckiego poświęcony sylwetce i działalności księdza Ludwika Muchy. Niewiele chyba osób wiedziało dotąd, że ten niezwykle kapłan miał w swym życiu kilkuletni epizod gostyński. Zanim trafił w grudniu 1939 roku do oddziału majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala”, pracował jako duszpasterz w klasztorze księży filipinów na Świętej Górze oraz nauczał religii w gostyńskim gimnazjum.

Tom przynosi także informacje o innych interesujących osobach związanych z regionem gostyńskim. Sylwetkę Wacława Sadowskiego, właściciela Ponieca i Godurowa, a jednocześnie żołnierza na żołdzie szwedzkim, oblegającego w 1656 roku Częstochowę, przedstawiają Ryszard Kołodziejczak i Damian Płowy. Z kolei postać Franciszka Rejka, powstańca wielkopolskiego, uczestnika wojny polsko-bolszewickiej oraz kampanii wrześniowej 1939 roku, a później żołnierza II Korpusu generała Władysława Andersa, opisuje dr Alfred Siama. Charakter biograficzny mają ponadto dwa inne artykuły. Kazimierz Dorczyk omawia dzieje wywodzącego się z naszego regionu, a osiadłego na Mazowszu, rodu Beczkowiczów. Zaś Kazimierz Taczanowski porusza nieznane wątki z życia Stanisława Taczanowskiego z Podrzecza.

W czerwcu 2018 roku przypadła dziewięćdziesiąta rocznica Zjazdu Katolickiego w Gostyniu. Było to z pewnością największe wydarzenie w okresie międzywojennym w mieście. Zgromadziło kilkadziesiąt tysięcy gości z całej Polski. Organizatorzy połączyli zjazd z koronacją obrazu Matki Boskiej Świętogórskiej. Uroczystościom przewodniczył prymas Polski kar-

dynał August Hlond. Oba epizody przypomina w swoim artykule Krystian Czub.

Jest już tradycją, że w „Roczniku” zamieszczane są prace poświęcone różnym wojnom i działaniom zbrojnym prowadzonym na ziemi gostyńskiej. Artykuły związane z tą problematyką pojawiają się więc także w numerze piątym naszego periodyku. Ciekawy epizod z wojny trzydziestoletniej, toczonej w latach 1618-1648, zaprezentował Damian Płowy. Jego tekst dotyczy zajęcia Pogorzeli przez wojska duńskie. Gehennę wysiedleń w 1939 roku do Generalnego Gubernatorstwa mieszkańców Gostynia i okolic opisuje w swych wspomnieniach Kazimiera Hejnowicz-Kosińska. Z kolei walki o Żytowiecko w 1945 roku przybliży na podstawie wspomnień i dokumentacji z prac ekshumacyjnych żołnierzy niemieckich Paweł Gruszka. Czasami pośrednio związanymi z II wojną światową zajął się Mikołaj Kuleczak. Omówił on na podstawie zgromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej dokumentów inwigilację żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy osiedlili się w powiecie gostyńskim po zakończeniu działań wojennych.

I tym razem ukazują się w „Roczniku” prace wzbogacające wiedzę o przeszłości gostyńskiej fary. Elżbieta Skorupska kontynuuje (część pierwszą zagadnienia przedstawiła w tomie czwartym) charakterystykę działających przy kościele w XVI-XVIII wieku bractw religijnych. Ksiądz Rafał Rybacki zamieszcza tłumaczenie z języka łacińskiego sprawozdania z wizytacji przeprowadzonej w parafii w latach 1628-1630. Natomiast Zdzisław Kamiński podsumowuje przebieg dokonanej w ostatnich latach renowacji ołtarzy bocznych świątyni.

Najnowszej historii miasta dotyczą cztery artykuły. Leszek Zugaj w sposób systematyczny i całościowy przedstawia powstanie administracji w Gostyniu oraz jej działalność w latach 1945-1990. Dr Kamila Szymańska zestawia i ocenia zawartość piętnastu zeszytów „Grabonoskich Zapisek Regionalnych”, periodyku wydawanego w latach 1991-2011 przez Muzeum im. Edmunda Bojanowskiego w Grabonogu. Maria Plewa prezentuje działalność Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt „Noe”. Wreszcie Andrzej Dudek opisuje niepocztowe stemple okolicznościowe stosowane w Gostyniu w latach 1958-2018.

Zachęcamy do lektury jubileuszowego, piątego numeru naszego pisma.